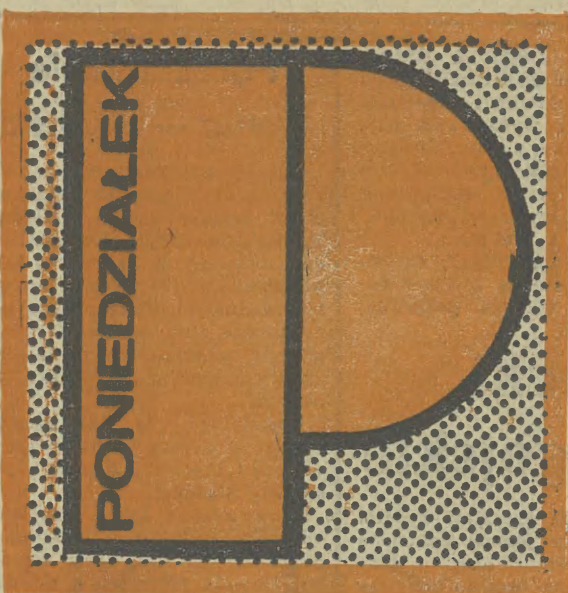


31 rocznica zrzućenia bomb na Hiroszimę i Nagasaki

Lista ofiar Hiroszimy wydrukowała się 5 km. w przeddzień 31 rocznicy zrzućenia na to miasto bomby atomowej. W tym dniu zmarł 36-letni Tadaaki Nagahama, który jako 5-letni chłopiec znajdował się w momencie ataku atomowego niespełna 3 kilometry od epicentrum wybuchu. „To nie powinno się powtórzyć” — pod takim hasłem odbyła się w piątek w Waszyngtonie demonstracja protestacyjna przeciwko militarystyce i gromadzeniu broni, zorganizowana z okazji 31 rocznicy zrzućenia bomby atomowej na Hiroszimę. Pikiety na schodach Kapitolu będą się zmieniały do 9 sierpnia, kiedy to przed 31 laty inna bomba atomowa zniszczyła Nagasaki. W Finlandii rozpoczął się tydzień walki przeciwko broni masowej zagłady. W okresie tym zostanie wzmoczona kampania zbierania podpisów pod nowym Apelem Sztokholmskim, wzywającym do zakazu broni jądrowej.

Carter przed Fordem

Gdyby obecnie odbyły się wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych, to zwyciężyłby kandydat Partii Demokratycznej, Jimmy Carter. Taki jest wynik ankiety Gallupa. Za J. Carterem opowiedziało się 62 proc. respondentów, za G. Fordem — 29 proc.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

9. VIII 1976 R.
NR 179 (8807)
ROK XXVIII
CENA 1 ZŁ
WYD. A.

GAZETA Południowa

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KRAKÓW ■ NOWY SĄCZ ■ TARNÓW

Nie dla wszystkich sobota była wolna

Wyteżona praca w zakładach o ruchu ciągłym

(Inf. wł.) Terminowe wykonanie planów pozwoliło załogom wielu krakowskich zakładów przemysłowych na skorzystanie z dodatkowego dnia wolnego od pracy. Nie tętniły więc zwykłym rytmem Krakowskie Zakłady Armatur, Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych, odpoczął też m. in. załoga „Miraculum”. Ale w zakładach o ruchu ciągłym wolna dla innych sobota była dniem normalnej pracy.

W Hucie im. Lenina produkcja szła pełną parą. „Dzień jak co dzień” — stwierdził główny dyspozytor huty. W sobotę wykonany został plan wytopu surowców, a przekroczona została norma produkcji stali. Robotnicy Hutylenickiego Przedsiębiorstwa Remontowego przeprowadzili remont kapitalny wielkiego pieca nr 2.

W rafinerii ropy naftowej „Glimar” w Gorlicach praca przebiegała zgodnie z założeniami. Zgodnie z tradycją rafinerii wszystkie zadania wykonywano nieco powyżej planu — w 101,2 proc. — poinformował nas o tym kierownik zmianowy Józef Porębski, który w „Glimarze” pracuje już 23 lata. On też prosił o wyróżnienie najsolidniejszych pracowników brygad drugiej zmiany: starszego aparatury oddziału „Barispol” — Kazimierza Duszwicza, obsługującego aparaturę kontrolno-

pomiarową, Tadeusza Wlećka i starszego mistrza ekspedycji Zygmunta Bolka. Także bez zakłóceń pracowano w Sądceckich Zakładach Elektro-Węglowych w Nowym Sączu. Jak dowiedzieliśmy się od dyspozytora zmianowego inż. Bolesława Hyżego pracowali wszystkie wydziały produkcyjne zarówno w niedzielę jak i w sobotę. (ss)

Wśród wielu zakładów, które pracowały w ostatnią sobotę w województwie tarnowskim, znalazły się Zakłady Azotowe i Huta Szkła Gospodarczego. Załoga „Azotów” stawiała się do pracy niemal w komplecie, pracowników chorych było niewiele. Zarówno w sobotę jak i niedzielę „Azoty” dostarczyły na dobę około 180 ton kaprolaktamu, 670 ton saletrazku i 230 ton PCV.

W ostatnim czasie poprawiła się dyscyplina pracy w Hucie Szkła Gospodarczego, absencja chorobowa spadła o około 30 proc., w porównaniu do ubiegłego roku, jednocześnie wzrosła o około 16 proc. wydajność pracy. W ubiegłą sobotę załoga HSG wyprodukowała 30 tys. różnego rodzaju wyrobów szklanych, wartości 400 tys. zł, m. in. kieliszki, szklanki, komplety do wody, dzbanki, salaterki, kufle do piwa. (AL)

WARSZAWA (PAP).

W Sieradzu przeegaminowano pracowników urzędów gminnych i wojewódzkiego ze znajomości prawa i umiejętności posługiwania się nim w praktyce. Problem uznano tam za palący zwłaszcza w tych agendach urzędów, do których interesanci zwracają się o właściwą informację. Próba nie wypadła pomyślnie; wielu pracowników nie potrafiło zadowalać odpowiedzi na podstawowe pytania z zakresu prawa administracyjnego. Czy jest to zjawisko szersze?

Nie ulega wątpliwości, że poziom kadr w urzędach gminnych i miejskich (nie mówiąc już o wojewódzkich) jest dziś znacznie wyższy niż przed kilku laty. Świadczy o tym m. in. malejąca liczba rozmaitych zażaleń na pracę administracji. Nie tak przecież dawno — co czwarta decyzja podjęta na sekcjach powiatowym była przedmiotem odwołania ze strony zainteresowanych obywateli. Obecnie — tylko 3 do 5 proc. decyzji administracji gminnej i miejskiej trafia w trybie odwoławczym do wojewody, jako ostatecznej instancji. Zmniejsza się też liczba skarg na postanowienia podejmowane na sekcjach wojewódzkim (choć w dziedzinie tzw. obrotu ziemią skarg raczej przybywa, przy (DOKONCZENIE NA STR. 2)

6 km. w Warszawie zakończyły się dwudniowe obrady międzynarodowej grupy ekspertów w sprawie przygotowania realizacji programu transeuropejskiej autostrady Północ—Południe.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele zainteresowa-

Autostrada Północ — Południe

nych państw w tym Polski, a także ONZ-owskiego programu rozwoju (UNDP) i Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ.

Ekspert przedyskutował raport w sprawie autostrady przygotowany przez generalnego koordynatora projektu z ramienia UNDP i EKG oraz uzgodnił dalszy tryb przygotowań i kalendarz spotkań specjalistycznych grup ekspertów.

Po wstrzymaniu się od głosu WPK

Wotum zaufania dla rządu Andreottiego

RZYM (PAP)

W piątek w senacie włoskim zakończyła się debata nad wotum zaufania dla mniejszościowego rządu chadeckiego Giulio Andreottiego. W istocie była to debata — jak określił to w swoim przemówieniu programowym sam Andreotti — mająca na celu „wykluczenie wotum nieufności” dla rządu. Poparcie dla jednopartyjnego rządu wyraziła bowiem jedynie Partia Demokratyczna Chrześcijańska, zaś pozostałe partie konstytucyjne wstrzymały się od głosu. Tym samym jednak gabinet uzyskał niezbędne mu poparcie.

Głównym elementem charakteryzującym debatę (w poniedziałek 9 bm. rozpocznie się debata nad wotum zaufania w Izbie Deputowanych) jest przejście Włoskiej Partii Komunistycznej od trwającej 29 lat opozycji w parlamencie do taktyki polegającej na wstrzymaniu się od głosu. Stałowisko WPK, która dysponuje ponad jedną trzecią miejsc w Senacie i Izbie Deputowanych, jest decydujące dla utrzymania się obecnego rządu.

Wyjaśniając motywy decyzji WPK, określonej przez tutejszych komentatorów mianem „historycznej”, przewodniczący grupy parlamentarnej WPK w Senacie — Edoardo Berni — stwierdził, że komuniści uważają, rząd Andreottiego za fazę przejściową, która nie wiadomo jak długo będzie trwała i dąży do osiągnięcia „szerokiej jednolitej i demokratycznej solidarności między wszystkimi siłami ludowymi i antyfaszystowskimi”.

Stwierdzając, że przedstawiony przez Andreottiego program (DALSZY CIĄG NA STR. 2)

WASZYNGTON (PAP)

Badania laboratoryjne nie dały odpowiedzi na pytanie, jaka jest przyczyna tajemniczej choroby, która w ub. tygodniu uśmierciła w Pensylwanii 25 osób.

Analizy pozwoliły jednakże lekarzom wykluczyć możliwość „hiszpanki”, niezwykle ciężkiej grypy, która zalała na świecie w czasie I wojny światowej. Obecnie lekarze przypuszczają, że przyczyną choroby jest zatrucie. W związku z

Tajemnicza choroba w Pensylwanii nie jest gryppą

tym przedmioty znajdujące się w pokojach hotelowych w Filadelfii, gdzie mieszkali ofiary tajemniczej epidemii, zostały poddane dokładnej ekspertyzie. Specjaliści ustalili, że np. urządzenia klimatyzacyjne, dywany, tapety na ścianach czy nawet plastikowe filiżanki nie wydzielały żadnych substancji trujących. Niektórzy z obecnych w tym czasie w Filadelfii twierdzą, że widzieli mgłę, wydobywającą się z otworów klimatyzacyjnych w hallu hotelowym.

Od wtorku służba zdrowia nie stwierdziła nowych zachorowań. W szpitalach znajduje się jeszcze 138 osób, które zachorowały w ub. tygodniu. Stan zdrowia wielu z nich jest krytyczny.

Dziś

W Kolombo (Sri Lanka, dawniej: Cejlon) zbiera się na dwudniowe obrady Biuro Koordynacyjne ruchu państw niezwiązanych, by omówić porządek dzienny i projekty dokumentów V konferencji przywódców państw niezwiązanych, która rozpocznie się tamże 16 bm.

a w Magazynie „Poniedziałek”

● „Dwa razy o Janie i o kilku sprawach” — reportaż Andrzeja Mandraka nadesłany na Ogólnopolski Konkurs im. Adama Polewki (str. 3). ● Maria Szelągowska pisze o problemach związanych z rekrutacją na studia — „Odśwież — inaczej plew” (str. 5). ● „Bandyci z Montrealu” — to pierwsza z cyklu korespondencji Stanisława M. Janowskiego z Kanady i Stanów Zjednoczonych (str. 5). ● „Olimpiada pod znakiem pokoju” — taki tytuł nosi artykuł Agencji Prasowej „Nowosti” przygotowany specjalnie dla „Gazety Południowej”, a informujący o przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich 1980 roku (str. 5).

Przy technicznej pomocy japońskiej firmy Mitsui

Zakłady aparatury chemicznej powstaną w Opolu za 2 lata

WARSZAWA (PAP)

Centrala Handlu Zagranicznego „Polimex-Cepek” zawarła kontrakt z japońską firmą Mitsui, dotyczący współpracy technicznej przy budowie wielkiego nowoczesnego zakładu aparatury chemicznej „Metalchem” w Opolu. Na budowę tych zakładów otrzymaliśmy kredyt z Międzynarodowego Banku Inwestycyjnego RWPG. Wyposażenie sprowadzone będzie z różnych krajów świata, produkujących w produkcji tego rodzaju urządzeń.

Część produkcji przeznaczona ma być m. in. na eksport do Japonii.

W pierwszym etapie zakłady w Opolu wytwarzać będą rocznie ok. 40 tys. ton różnego rodzaju urządzeń potrzebnych dla szybkiego rozwoju naszego przemysłu chemicznego. Będą to m. in. reaktory chemiczne, wymienniki ciepła, zbiorniki ciśnieniowe i kolumny dostosowane do najnowszych, wielkoprzemysłowych procesów technologicznych. Skomplikowany charakter produkcji obrazuje m. in. to, że budowa takich urządzeń wymaga stosowania blach o grubości 200 mm. Dzięki wykorzystaniu najnowszych zdobyczy myśli technicznej, zakłady — przy zatrudnieniu 4 tys. osób — dawać będą produkcję wymagającą dotychczas o połowę większej załogi.

Uruchomienie zakładów nastąpić ma za 2 lata.



Do Gdyni przybył radziecki okręt GANGUT z podchorążymi z Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Frunzego w Leningradzie. Niz: podczas zwiedzania Gdańska. (CAF — Ukłejewski — telef.)

Żniwa na półmetku

Pogoda psuje szyki

(INF. WŁ.) Już drugą niedzielę z rzędu padał deszcz, uniemożliwiający rolnikom wyjście na pola. W wolną sobotę i niedzielę pod hasłem „Każdy kłós na wagę złota” do pomocy żniwiarzom mieli przyjść młodzież i wojsko. W województwie miejskim krakowskim, sporządzono listy ludzi najbardziej tej pomocy potrzebujących, zadano o sprzęt, przygotowano samochody... Niestety, wysiłek ten został przekreślony przez aurę. W Słomnikach, gdzie miało m. in. pracować 200 żołnierzy, gminy sztab żniwny odwołał całą akcję. Podobnie było i w innych miejscowościach.

Pełną gotowość wykazała też zaznaczyć, że wszystkie gminne spółdzielczości wiejskie. Otwarto spółdzielnie rozpoczęły już skup skłapy z artykułami do produkcji zboża. M. in. GS w Skawinie cji rolnej i spożywczych oraz odebrała już od rolników ponad punkty skupu ziarna. Należy dwie tony ziarna z tegorocznych

zbiorów, a w Słomnikach ponad 8 t. (cm)

„Kółka Rolnicze i SKR-y skończyły dotąd swoim sprzętem około 5.400 ha zboża, a w sobotę i w niedzielę tylko 14 ha — informuje dyżurny w Krakowskim Związku Kółek Rolniczych Marian Górka, specjalista do spraw warsztatowych. — Potrzeba przynajmniej dwóch dni dobrej pogody, by wszystkie maszyny mogły wyruszyć w pole”.

Z niecierpliwością oczekują (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Po raz pierwszy w Nowym Sączu

»Noc poetów«

(Inf. wł.) Po raz pierwszy w dziejach Nowego Sącza poeci wyznaczili sobie nocne spotkanie przy pomniku Adama Mickiewicza na plantach miejskich. Ta niezwykle ciekawa impreza, której współorganizatorami byli uczestnicy Konfrontacji Ruchu Artystycznego Młodzieży „KRAM 76” w Myśli nad Popradem, rozpoczęła się w minioną sobotę punktualnie o godz. 23.00 i trwała do niedzieli. Była to prawdziwa uczta dla wszystkich miłośników poezji, zarówno recytowanej przez autorów jak i opracowanej artystycznie przez grupy muzyczne. W gronie wykonawców znaleźli się m. in. autorzy, jak Andrzej Warzecha i Wiesław Kolarz, Andrzej Tchórzewski, Adam Ziemanin i Henryk Cyganik oraz Marian Czepiec. Występowały też zespoły muzyczno-wokalne „Kontrasty” i „Pracownia”. (ss)



Nie ma upału, a pić się chce! (CAF — Steńko)

Jesienią pod Tatrami...

Szyszkowe żniwa

Tegoroczne lato jest szczęśliwe dla Tatrzańskich Parku Narodowego, gdyż na ten rok — a zdarza się to raz na 5-6 lat — przypada okres dawania nasion przez szyszki, rzadkiej już w Tatrach limby.

Limba, jak wiadomo, jest gatunkiem sosny rosnącym w Alpach i Karpatach w górnych granicach lasów na wys. 1500-1600 m n.p.m. Ostatnio granica ta znacznie się obniżyła, co odbiło się przede wszystkim na rosnącej w najwyższych partiach lasów — limbie.

Ambitnym zamierzeniem TPN jest przywrócenie pierwotnego stanu zalesienia Tatr. Dlatego też pracownicy Parku już teraz intensywnie szyszkują się do jesiennej zbiórki nasion tego rzadkiego rodzaju sosny. Pracę utrudnia wyjątkowo... smak tych ziarenek, które są ulubionym przysmakiem ptaków, szczególnie małej orzechówki. Jedynym ratunkiem jest możliwe zakładanie siatek ochronnych na każdą szyszkę.

Obecne tatrzańskie „żniwa” określa się mianem średnich, co oznacza, że będzie można zebrać około 50 kg drogocennych szyszek. Zdobyte nasiona wetknięte zostaną w specjalne (produkowane z mieszaniny torfu i celulozy) rozpuszczalne w ziemie doniczki, po czym, kiedy urosną z nich małe krzaczki, posadzi się je w odpowiednich partiach tatrzańskich lasów. (AK)

Pomylił się?

Jesiotr w Wiśle!

Takiego wydarzenia kroniki wędkarskie nie notowały od wielu lat — w Wiśle, w rejonie Świdra, złowiony został jesiotr o wadze 1 kg. Od dawna gatunek ten jest niezwykle rzadko spotykany w naszych rzekach. Okoliczność „ujęcia” jesiotra są tym ciekawsze, że ryba wzięła na wędkę (z reguły odławia się ją przy pomocy sieci), a szczególnie wędkarzem okazał się Jan... Jesiotr z Warszawy. Rybę, po zrobieniu zdjęć dokumentacyjnych, wypuszczono do Wisły.

NOTES REPORTERA

TELEX

Eksplozje w centrum Kairu

W biurze paszportowym egipskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nastąpiły w niedzielę dwie eksplozje. Nie podano dotychczas szczegółów w tej sprawie.

Słabe zbiory kawy w Kolumbii

Kolumbijskie stowarzyszenie producentów kawy zakomunikowało, że susza i niespójne upały, panujące na obszarach tradycyjnych produkujących ten artykuł, obniżą zbiory kawy w tych regionach prawdopodobnie o około 2 mln worków (work = 60 kg).

Oblicza się, że Kolumbia, największy światowy producent kawy, w roku 1976-77 wyprodukuje około 9 mln worków poniżej planu. Jednakże plantatorzy wątpią, czy i ten poziom uda im się osiągnąć.

Huragan „Belle” zagraża USA

Amerykańska agencja meteorologiczna nadała komunikat, stwierdzając, że „bardzo niebezpieczny” huragan „Belle” o sile 160 km/godz. zbliża się do

Śpiewające posągi Amenhotepa III zagrożone

Dwa ogromne posągi Amenhotepa III króla XVIII dynastii egipskiej (XV/XIV w. p.n.e.) które stoją u wejścia do grobowca królewskiego są zagrożone przez wody podskórne z pół uprawnych wokół Luksoru. Urząd ARE do spraw ochrony zabytków starożytnych rozważa możliwość podniesienia tych 17-metrowych (6 piętrowych), piaskowcowych figur dla dokonania prac zabezpieczających ich fundamenty.

Ekspert zastanawia się jednak czy zabieg ten nie ucieszy na wieki tajemniczej muzyki, która codziennie o świcie wydobywa się z wnętrza jednego z posągów. Zdaniem naukowców nocna wilgoć nasycza wewnętrzne warstwy piaskowca i ułatwiając się z nich o brasku wywołuje specyficzną wibrację kolosa. Prowadzone badania pozwalają przypuszczać, że mimo zabiegów konserwatorskich piaskowcowy Amenhotep III nadal będzie śpiewał.

wybrzeży Georgii i Północnej Karoliny. Obecnie centrum huraganu znajduje się w odległości 448 km na wschód od miejscowości Melbourne na Florydzie. Agencja dodaje, iż huragan gwałtownie przybiera na sile w związku z czym wystosowano ostrzeżenia do statków znajdujących się w rejonie zagrożenia.

Na co dzień mówimy bardzo wiele o pracy. Nie zawsze jednak dostrzegamy cały spłot uwarunkowań, które powodują, że praca może być — jak stale to powtarzamy — RZETELNA. Niedawno na naradzie I sekretarzy KZ PZPR ze 164 największych zakładów w Polsce Edward Gierke powiedział: „Musimy w każdym zakładzie i w całej gospodarce dbać o ścisłe przestrzeganie zasady uzależnienia wzrostu płac od wzrostu wydajności pracy. Dobrze płacić za dobrą, wydatną i staranną pracę i nie pozwalać, aby choć jedna złotówka wypłacona była niesłusznie. Jest to sprawiedliwe i wymaga tego interes społeczny”.

Z najnowszych danych statystycznych wynika, że w skali całego przemysłu główny czynnik pomnażania produkcji stanowi dziś wzrost wydajności pracy. W stosunku do I półrocza ub. r. wydajność pracy wzrosła o 12,1 proc. w budownictwie o 11,2 proc.

Zjawisko to trzeba odnotować z satysfakcją, ale nie wolno na tym poprzestać, wydajność pracy zależy bowiem od wielu czynników. W poprzedniej 5-lacie np. odnowiliśmy nasz park maszynowy w przemyśle. Zainstalowanie nowych, supernowoczesnych często mechanizmów spowodowanych za dewizy z produkcyjnych firm na świecie — niejako automatycznie powoduje wysoki wzrost wydajności pracy. Zawsze jednak należy zapytać, czy tej nowoczesności technicznej towarzyszą równie nowoczesna organizacja pracy? Czy w nowych halach fabrycznych wykorzystane są należycie kwalifikacje ludzkie? Czy podobnej modernizacji jak park maszynowy ulegają metody zarządzania, stosunek przełożonych do załogi, w ogóle stosunki międzyludzkie?

Nie są to pytania retoryczne — przeciwnie: jest to niejako polityczne uzupełnienie postępu technicznego i technologicznego, który wkracza do polskich fabryk, kopalni, hut, przedsiębiorstw budowlanych. I takie konkretne pytania powinny stawać przede wszystkim w zakładach organizacje partyjne i ich członkowie. Powinni je przyswajać do własnego zakładu, wydziału, a nawet poszczególnych zespołów pracowniczych i brygad produkcyjnych.

DOBRZE PŁACIĆ ZA PRACĘ WYDAJNĄ

Nasuwa się tu przede wszystkim pytanie — jak wykorzystujemy nowe maszyny i urządzenia, czy pracują one rytmicznie, czy w stosunku do poniesionych nakładów czas ich pracy jest należycie wyszyskany? Znanie jest przecież prawo ekonomiczne moralnego zużycia maszyn. Urządzenie może być jeszcze nowe, sprawne, ale już mało wydajne... bo właśnie wynaleziono inne, o znacznie wyższych obrotach, większej precyzji itp. Zgodnie z tym prawem należy każdą maszynę zużywać jak najszybciej — oczywiście w tym sensie, aby w określonym czasie produkowała ona jak najwięcej. Choć wszystko to jest elementarnym ekonomii — godzi się o tym przypomnieć, ponieważ nie zawsze rzeczywistość odpowiada wymaganiom gospodarstwa.

Przykład — to zmianowość w naszych zakładach. Rośnie ona bardzo powoli, co oznacza po prostu niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnych naszej nowoczesnej bazy wytwórczej. Między rokiem 1970 a 1974 wskaźnik zmianowości powiększył się zaledwie z 1,57 do 1,65. Jest to ogromna rezerwa produkcyjna, od której wykorzystania zależy w wielkim stopniu wzrost produkcji, poprawa zaopatrzenia rynku i zwiększenia eksportu.

Pisząc o tych sprawach traktuję je tylko przykładowo. Generalnie chodzi bowiem o to, by mówiąc o wydajności pracy, traktować ten problem kompleksowo — na tle różnych czynników, nieraz pozornie odległych od zakładu pracy.

Nie ulega jednak wątpliwości, że największe rezerwy tkwią właśnie w samych zakładach. I jeżeli dewiza przypomniana niedawno przez Edwarda Gierkę — „dobrze płacić za wydajną pracę” — ma być jak najbardziej respektowana, trzeba zawsze stwarzać warunki, aby robotnik mógł dać z siebie to, co potrafi. Organizacja fabryczna PZPR powinna więc być szczególnie wyczulona na wszystkie zjawiska, zakłócające tok pracy, zmuszające robotnika do czekania na surowce, detale, narzędzia itp. Pod tym względem bez pośrednią odpowiedzialność ponosi kierownictwo każdego zakładu, do którego należy właściwa organizacja produkcji.

Bez upraszczania sprawy trzeba, oczywiście, pamiętać o trudnościach obiektywnych, niekiedy o braku niektórych surowców czy wyrobów z kooperacji. Ale ileż jeszcze nie wykorzystanych rezerw istnieje w marnowaniu czasu pracy z powodu niedbalstwa o podstawowe potrzeby robotników-producentów.

Oto kilka przykładów z badań przeprowadzonych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. W zakładzie o 5-tygodniowej przerwie śniadaniowej na 1 zatrudnionego wydłuża się o 8 minut dziennie. Dlaczego? — Bo za daleko od stanowisk roboczych zlokalizowano kioski i bufety. Brak było porcji paczkowanych, rozdziło to konieczność wyczekiwania w kolejce. Wynik — z tych 8 minut na zbieranie się w sumie aż 667 godzin. To tak jakby dziennie nie pracowało, ale brało pieniądze 83 pracowników.

Karygodne marnotrawstwo! Czy można go uniknąć? — Oczywiście, chociażby przy pomocy tzw. obrotowej sprzedaży posiłków. Okazuje się jednak, że z 344 badanych przedsiębiorstw to formę sprzedaży stosowało zaledwie 3,5 proc. Podobnie traci się czas na wyczekiwaniu na wizytę u zakładowego lekarza, na pobieranie wypłaty, odzieży ochronnej itp.

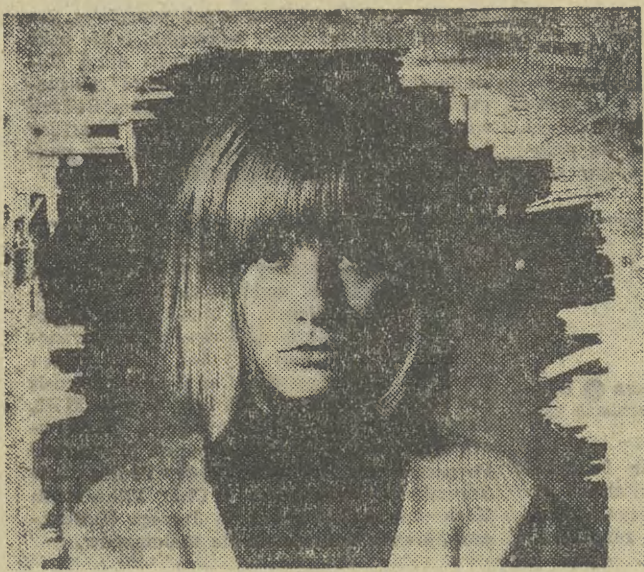
Wszystkie te problemy dotyczą zagwarantowania możliwości solidnej pracy tym ludziom, którzy chcą i potrafią pracować. Oprócz tego istnieje jednak zawsze aktualna sprawa walki ze zwyczajnym nierobstwem, naruszeniem dyscypliny, absencją nieusprawiedliwioną lub usprawiedliwioną formalnie, wyludzeniem zwolnieniem lekarskim. Zdarzają się niestety przykłady pijaństwa i niewykonywania obowiązków. We wszystkich tych przypadkach niezbędne jest stosowanie sankcji finansowych, polegających na potrącaniu niezasłużonych kwot, a także potępieniu postawy świadomie naruszającej dyscyplinę.

W zakładowej opinii powinno się zawsze wyraźnie premiiować pracę solidną, wysokiej jakości, bez braków i poprawek. Taka tylko praca pomnaża bowiem majątek ogólnonarodowy — podstawę naszego bytu.

Przed wszystkim jednak należy czynić wszystko, aby każdy mógł i pracować jak najwydajniej.

IAN SAPLEWICZ

POD ADRESEM: KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA FOTOGRAFICZNEGO



VILEM REICHMANN (CSRS) — Portret



Nieznani sprawcy, nieznana ofiara, rozstrzelana ze związanymi rękami. Wojna przeraża zawsze — ta w Libanie jest nie mniej okrutna niż wiele innych.

Płomienie naddzieli Libanu są ostatnie rokowania w sprawie rozejmu między stronami walczącymi. Ale na ich skuteczność obserwatorzy patrzą z dużym sceptycyzmem.

Fot. Paris Match

PERSONALIA

Aczkolwiek oficjalnie kóło w Damasku zaprzeczają jakoby miało to jakiś związek z kryzysem libańskim, jednak większość agencji podkreśla, iż dymisja dotychczasowego premiera Syrii, El Ajjubi i mianowanie nowego — generała Chlejjawi — następuje w 48 godzin po opublikowaniu porozumienia syryjsko-palestyńskiego, które wywołało tyle kontrowersji. Twierdzi się, że nowy premier i nowy rząd otrzymają jako główne zadanie zajęcie się sytuacją wewnętrzną. Stawiając na czele rządu generała Chlejjawi, prezydent Assad będzie miał do swej dyspozycji doświadczanego i sprawnego administratora. Swoje umiejętności w tym zakresie Chlejjawi wykazał w latach 1970-72 jako minister spraw wewnętrznych.

Uważa się, że mianowanie Chlejjawi na stanowisko premiera musi oznaczać poważne zmiany obecnej polityki syryjskiej. Z zainteresowaniem oczekuje się ogłoszenia składu nowego rządu zwłaszczając losów dotychczasowego ministra spraw zagranicznych, Chaddama. AFP przypominia, że Chaddam prowadzący od dawna misję mediacyjną w Libanie narobił sobie mnóstwo wrogów wśród lewicy i Palestynczyków, którzy uważają, iż on przede wszystkim jest odpowiedzialny za interwencję syryjską w Libanie.

DETROKACJA

Zgodnie z nową konstytucją niewielkie państwo na Morzu Karaibskim — Trynidad i Tobago stało się obecnie Demokratyczną Republiką Trynidadu i Tobago. Ostatni gubernator generalny, reprezentujący królową Elżbietę II został zaprzyszczony jako tymczasowy prezydent. Po wyborach powszechnych, które odbędą się we wrześniu, członkowie nowego parlamentu wybiorą stałego prezydenta.

Na kraj ten składają się 2 niewielkie wyspki, położone na Morzu Karaibskim na północ od wybrzeża Wenezueli. Zostały one odkryte przez Kolumba podczas 3-ciej jego podróży w 1498 r. Ludność Trynidadu i Tobago liczy ok. miliona osób. Ostatnie odkrycia złóż ropy naftowej i gazu ziemnego postawiły gospodarkę narodową na nogi, przyczyniając się do nieoczekiwane go boomu ekonomicznego. Trynidad i Tobago (niepodległe od 1962 r.) jest po Gujanie drugim na półkuli zachodniej krajem byłego imperium kolonialnego W. Brytanii, który proklamował się republiką, pozostając oczywiście członkiem brytyjskiej wspólnoty narodów. Pozostałe kraje: Kanada, Jamajka, Wyspy Bahama, Grenada i Barbados nadal uznają brytyjską monarchię za głowę państwa.

ROZRYWKI

Nowy rodzaj gry pod nazwą „śmiertelne polowanie” bije wszelkie rekordy powodzenia w amerykańskich barach i saloonach gry. Za jedynie 25 centów gracz symulujący kierownicę, może zabawić się przejeżdżaniem przez chodniki. Uczestnik siedzi przed automatem zaopatrzonym w kierownicę i pedały do gazu. Na ekranie ukazują się figurki przechodniów. Trafiany przechodzień wydaje krzyk podobny do płaczu dziecka. Jedna runda gry trwa 99 sekund. Na koniec automat pokazuje liczbę przejeżdżanych osób.

Jeśli ludzium sprawa coś przyjemność, należy im na to zezwolić — stwierdził beztrudno dyrektor firmy „Exidy”, która zajmuje się eksploatacją automatów. — Jest to rodzaj gry, który zapewni ludzium trochę emocji.

KATAKLIZMY

Na dobrą sprawę pewne jest tylko jedno: 28 lipca rejon południowo-wschodnich Chin nawiedziło trzęsienie ziemi z centrum w rejonie Tangszan. Wg. oficjalnych sejsmologów jingosłowiańskich siła drgań była 11 tysięcy razy większa od siły wybuchu bomby atomowej na Hiroszimie.

Nieznaną jest natomiast liczba ofiar — agencje podają liczbę od 100 tysięcy do miliona zabitych, ale są to tylko dane szacunkowe. Władze chińskie nie podają żadnych cyfr. Prawdopodobnie zresztą nikt nie był w stanie do tej pory obliczyć rozmiarów strat. 1,6 milionowe Tangszan wg agencji Sinshua „zostało poważnie zniszczone”; wg agencji zachodnich w 80 proc. legło w gruzach. Pierwszy wstrząs nastąpił o świcie. Chińscy specjaliści opracowali znakomite dotąd skuteczne metody przewidywania trzęsień ziemi na podstawie zachowania zwierząt (np. krzyk pandy), zjawisk atmosferycznych itp. Tym razem zawiodły one zupełnie. Jednak istnieje stale niebezpieczeństwo ponownego się wstrząsów. 7,6 mln mieszkańców Pekinu koczują więc na ulicach. Stan alarmowy będzie utrzymywany jeszcze przynajmniej przez tydzień, może jednak potrwać nawet do końca roku.



OPINIE

Wzrasta zainteresowanie Jordanią w prasie zachodniej. Oto fragment wywiadu „NEWSWEEK” z królem Husajnem.

Pytanie: Jak według pana opinii wpływa libańska wojna domowa na równowagę izraelsko-arabską?

Odpowiedź: W przerażający sposób. Osłabieniu uległy argumenty OWP, że chrześcijaństwo, muzułmanie i żydzi mogą żyć w harmonii jedni obok drugich w przyszłości, większej Palestynie. W tej chwili widzimy, że Arabowie, obywateli tego samego państwa, nie tylko nie mogą współżyć, ale zwalczają się dzień i noc.

FINANSE

Prasa szwedzka podała ostatecznie sensacyjną wiadomość, że miejscowe władze prowadzą dochodzenie przeciwko rodzinie koncernu wydawniczemu Bonnierów. Koncern ten zajmuje niemal pozycję monopolistyczną na szwedzkim i skandynawskim rynku wydawniczym. Akt oskarżenia zarzuca dokonanie przestępstwa walutowego na sumę blisko 1 miliona dolarów, „na idealistyczną i humanitarną pomoc dla Żydów”. Od 15 lat wielu czytelników gazet, czasopism i książek wydawanych przez koncern Bonnierów bezwiednie współfinansowało działalność syjonistycznych organizacji, których agenturą była firma Mecatron w Szwajcarii.

CO PISZĄ INNI

„Komuniści w Japonii są dziś drugą, największą partią opozycyjną. W ostatnich wyborach (w 1972 r.) Japońska Partia Komunistyczna uzyskała 5,5 mln głosów. (REUTER)

„Kraje zachodnie w czasie Olimpiady w Montrealu stwierdziły ze smutkiem, że ich sportowcy pozostali jeszcze bardziej w tyle za zawodnikami z komunistycznych krajów Europy wschodniej”. (INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE)

„Kapitalizm ma brzydkie narowy. Jego ideologia głosi dobrodziejstwa płynące z wolnej konkurencji, ale jego naturalną tendencją jest niszczenie owej konkurencji na rzecz utrzymania zysku przez potężne kartele”. (LE NOUVEL OBSERVATEUR)

KORESPONDENCJE

Kryzys mieszkaniowy to jeden z najpoważniejszych problemów stolicy Egiptu. Domy Kairu mogą pomieścić 2,5 mln ludzi. Tymczasem liczba mieszkańców miasta przekroczyła 7 mln.

W tej sytuacji wielu bezdomnych kairskich osiedla się na... cmentarzach miejskich. Około pół miliona osób mieszka w grobowcach.

Od wielu lat władze miejskie prowadziły skuteczną walkę z zagładaniem miejsc zmarłych. W końcu nie tylko musiały z niej zrezygnować, ale zgodziły się nawet na doprowadzenie do cmentarza wodociągów, kanalizacji i prądu elektrycznego. Wielu mieszkańców cmentarza wpadło na pomysł, że i tu można urobić dobry interes. Co bardziej przedsiębiorczy „właściciele” starych grobowców zaczęli odnawiać pomieszczenia, które niegdyś należały do nieboszczyków. (PAP)

DAŻENIA

Czołowy dziennik Grenlandii — „Groenlandsposten” stwierdził, iż Grenlandczy sami muszą przejąć ster władzy i uwolnić kraj od obecnej okupacji (Grenlandia od 1814 r. należy do Danii).

Ponad 250 lat — pisze dziennik — żyliśmy pod panowaniem kolonialnym. Teraz nadszedł jednak czas, by duńskie prawa na wyspie zostały zastąpione grenlandzkimi. Trzeba przekształcić całą strukturę społeczną i zlikwidować różnice klasowe.

Niepokój na Grenlandii wzbudza planowany rozwój wydobywa ropy naftowej i innych bogactw mineralnych. „Groenlandsposten” przestrzega, iż eksploatacja złóż surowców pociągnie za sobą napływ Duńczyków na wyspę, a w takiej sytuacji ich rdzenni mieszkańcy staną się mniejszością i nie będą mogli decydować o wykorzystaniu swych własnych bogactw narodowych.

W Dании artykuł redakcyjny „Groenlandsposten” potraktowano jako manifest niepodległościowy ostatniej — obok Wysp Owczych — kolonii duńskiej.

Ze świata wybrał — ZASTĘPCA

zaś to taki towar, że trzeba go sprzedać tego samego dnia kiedy został zerwany. Straty na jakości, a więc na cenie rosną z każdą godziną. Nie wiadomo już, co i gdzie się opłaca w Polsce? ♦ Trwa skomplikowana operacja jak podaje „ŻYCIE WARSZAWY” wykładania dna Zalewu Sulewskiego folią igielitową. Ewentualnie światowy: nurkowie folię z rolek przytwierdzają 30-cenimetroowymi szpulcami. Tygodnik „Kultura” pyta, jaki jest sens tego przedsięwzięcia. ♦ Reporter „DZIENNIKA POLSKIEGO” trafił w Szczecinie przy ul. Jana Wiktora na jubileusz 25-lecia istnienia rusztowań przy remontowanym tam domu. Na rusztowaniu zastał napis: „25 lat!” Korespondent „Dziennika Polskiego” twierdzi, że wykonawcy z okazji jubileuszu poszli na lampkę wina. ♦ Na polski film popularny czekamy wręcz z niecierpliwością — stwierdza Elżbieta Królowska w tygodniku „EKRAN” sądząc, że filmem tym będzie „Trędowata”. ♦ Mgr inż. Izabella Lipka nazwana przez Polskie Radio Warszawa (Sygnały Dnia) najpiękniejszą dziewczyną świata udzieliła obszernego wywiadu miesięcznikowi „INNOWACJE”. To zasłużone pismo inżynierów polskich przedstawiało krakowiakę w sposób wszechstronny, a przy tym daleki od słownych infantylizmów praktykowanych przez łatwo podniecających się redaktorów. Tym razem rzadziej się mówi, że Izabella Lipka jest śliczna, a wypowiedź w „Innowacjach” dowodzi, że jest bystrzeliwa, inteligentna. ♦ Mimo lata utrzymujemy łączność, a wszystkie dzięki przemysłom panom z centrali międzymiastowej w Gorlicach. Gdyby nie one nie pomógłby nawet sam dyrektor OPIT inż. Lucjan Milewski!

Wynotował: BRUNON RAJCA

O CZYM MÓWI KRAJ?

♦ Tygodnik „PRAWO I ŻYCIE” podaje i komentuje drastyczne przykłady lekceważenia przez instytucje krytyki prasowej. Alina Reutti: „Tygodnikami, mieszkającymi, ba, bywa że latami całymi czekamy na jakikolwiek odzew krytykujących instytucji, na list człowieka, który niekompetentną nieprzemyslaną, a czasami nawet brutalnie złośliwą decyzją naruszył czyjeś poczucie sprawiedliwości”. No cóż, niektórzy przywykli, że są ponad prawem, ponad przepisami Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Tygodnik „Prawo i Życie” postanowił ogłaszać wykazy owych bezdusznych dłużników i przypuszcza, że będzie to jedna z ciekawszych, poczytnych rubryk pisma. Nie wątpimy. ♦ „TRYBUNA LUDU” zajęła się ludźmi konfliktowymi, o których w tym czy owym zakładzie lub instytucji mówi się: to jest porządny człowiek, ale nie daje żyć i spokojnie pracować. „Tacy już ci konfliktowi są: wszędzie weszła krytyka i zła wola, robią z igły widły, powodują zamęt ciągłymi oskarżeniami, ciągłym wynoszeniem spraw zakładu czy biura na zewnątrz. Chorzy ludzie”. „Trybuna Ludu” uważa, że określenie konfliktowi stało się dla niektórych ludzi bardzo wygodne. Najczęściej bowiem idzie o ludzi prawych, nie umiejących pogodzić się ze złem. ♦ „ŻYCIE GOSPODARSTWA”: „W 1975 r. handel zgłosił 266 tys. zasadnych reklamacji towarów o łącznej wartości 18,2 mld zł... Częstym tłumaczeniem producentów serwujących wyroby zle, bądź niskiej jakości jest: „mamy napięte plany ilościowe, stąd gorsza jakość”. Tłumaczenie raczej obłudne! ♦ Kazimierz Bossek w „LITERATURZE”: „Od lat od bardzo dawna stukamy się palcem w czoło, bo wieś na swoich zagonach obsiewa wszystkiego po trochu za nic na zdrowy rozsądek: robi to jednak

nie z powodu, że tak bywało za pradziadka i za Boga Ojca, lecz wskutek fatalnych rozlogów i mizernych środków produkcji. Także od lat wciąż jeszcze tkwi w miejskich głowach przekonanie, że młodzież zwiada do miast, omaniana chęcią do lepszego i łatwego chleba, lecz zazwyczaj nie mamy pojęcia — a często nie chcemy pamiętać — iż z profitem na wsi obdarza



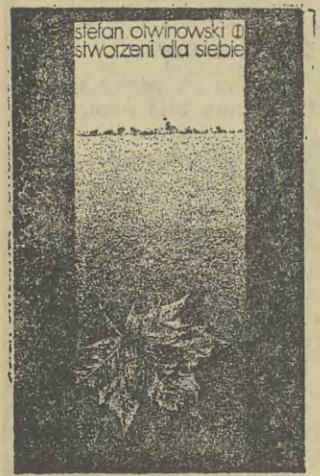
Idź i zobacz, czy jest jeszcze jakieś wolne miejsce na plaży. Rys. St. Ziarnkowski „Trybuna Ludu”

praca ponad siły”. Tak czy owak na 2,5 mln hektarów zbieramy plony niższe od przeciętnych w kraju. ♦ Tygodnik „KULTURA” obszernie i wnikliwie zajął się truskawkami, których zbioru maleją: „Chcielibyśmy mieć większe i nowocześniejsze plantacje, ale to dla plantatora oznacza większe ryzyko zwłaszcza wtedy, kiedy jest dobry urodzaj. Ceny są wtedy niższe, a zbiór kosztowniejszy, bo ludzi nie przybędzie. Truskawka

Księgarnia „Poniedziałku”

„Historie, które napisało życie” Krzysztofa Kakolewskiego to kolejny tomik Biblioteki Literatury Faktu XXX-lecia ukazujący się nakładem Państwowego Wydawnictwa „Iskry”. Książka stanowi wybór reportaży z 4 dotychczasowych książek człowieka polskiego reportera.

MARIO PUZO „OJCIEC CHRZESTNY” — głośna powieść ebyczajowa współczesnego pisarza amerykańskiego, odsłaniająca tajemnice działalności jednej z największych mafii nowojorskich, Rodziny Corleone'ów. Zrealizowany według niej film w reżyserii F. Coppoli z Marlonem Brando w roli głównej znany jest i polskiej publiczności, a przez światową krytykę został oceniony bardzo wysoko. Powieść ukazała się nakładem „Czytelnika”.



„Narrację będę toczył, jak w ostatnich latach przywykłem, na sposób rekonstruowanego pamiętnika, niewiele dodając fikcji...” — te słowa pochodzące z powieści STEFANA OTWINOWSKIEGO „Okoliczności łagodzące” mogą być mottem każdej jego książki, także tej ostatniej w

dorobku autora „STWORZENI DLA SIEBIE”, będącej zbiorem wspomnień z ostatnich wyjazdów i ostatnich spotkań pisarza zmarłego przed kilku miesiącami. Nakładem Wydawnictwa Literackiego.

SVERRE MIDTSKAU znany przed wojną sportowcem-piłkarz, lekkoatleta, narciarz, w roku 1938 trener narciarstwa w Zakopanem ukaże w książce „LONDYN NIE ODPOWIADA” niezwykle koleje swego życia w latach wojny. Uczestniczył w obronie napadniętej przez Hitlera ojczyzny, a po upadku Norwegii przedziera się do Londynu. Pełni tam funkcję pierwszego kierownika norweskiego biura wywiadu. Powraca do kraju jako skocz spadochronowy, a po aresztowaniu przez gestapo udaje mu się uciec z więzienia w Oslo. Nakładem Wydawnictwa MON jako jego 5786 publikacja.

Ponadto Księgarnia „Poniedziałku” proponuje: Adama Vetulaniego „POZA PŁOMIENIAMI WOJNY”, Bogdanę Loebła „ALIBI”, Roberta Playera „GDZIE SIĘ PODZIAŁY KOLCZYKI KRWAWEJ MARY”, Jerzego Przedsiedzińskiego „JASNOŚĆ NOCY”. Także nowości Wydawnictwa Literackiego: Rainer Maria Rilke — PIEŚŃ O MIŁOŚCI I ŚMIERCI KORNETA KRZYSZTOFA RILKE. Proza poetycka. Thomas Dekker — CNOTLIWA ŁADACZNICA. Tragikomedia historia nawróconej kurtizany. Andrzej Braun — ODSKOK. Opowiadania o tematyce okupacyjnej. Jacek Kurek — WODA WYZEJ. Wznowienie przedwojennej powieści. Antoni Stanisław Mueller — HENRYK FLIS. Wznowienie powieści ukazującej dzieje Drohobycza z okresu „królestwa nafty”.



DOM TOWAROWY «KRAKUS»

zaprasza uprzejmie PT Klientów do nowo otwartego punktu usługowego krojenia konfekcji lekkiej

DAMSKIEJ, MŁODZIEŻOWEJ I DZIECIĘCEJ, wykonującego na poczekaniu lub w terminie do 3 dni — WYKROJE spodni, spodni, garsonek, sukienek, kamizelek, bluzek i innych ubiorów.

PUNKT czynny jest w DOMU TOWAROWYM „KRAKUS” — ul. Anny 2, przy stoisku z tkaninami, codziennie w godzinach 8—16, w soboty 8—14.

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy

wspólnie

z Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich w Krakowie, Rynek Główny 2^o

organizuje

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochodzący — roczny — dla młodocianych.

Młodzież, w wieku 16—18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- ŚLUSARZA-MECHANIKA
- BETONIARZA DROGOWEGO
- TOROWEGO

proszona jest o zgłaszanie się w Komendzie Krakowskiej OHP w Krakowie al. Słowackiego 44

lub

w Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia MPRI w Krakowie, Rynek Główny 25.

Zapewnia się:

- ukończenie szkoły podstawowej w jednorocznym systemie
- naukę-przyuczenie w zawodzie
- dla najlepszych pozostanie w dwuletnim stacjonarnym OHP, w którym praca połączona jest z odbywaniem szkolenia wojskowego
- inne świadczenia przysługujące pracownikom zgodnie z Kodeksem Pracy i Ustawą o Zbiorowym Pracy w Budownictwie.

Zgłaszając się do hufca należy zabrać ze sobą:

1. wyciąg aktu urodzenia (do wglądu)
2. świadectwo z ostatniej ukończonej klasy szkolnej
3. dwie fotografie
4. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające przydatność do nauki zawodu
5. pismenną zgodę rodziców.

MŁODZI KOLEDZY — NIE ZWLEKAJCIE — IŁOŚC MIEJSC OGRANICZONA! PRZED WAMI SZANSA ZDOBYCIA WYSOKO CENIONEGO ZAWODU!

2-LETNI STACJONARNY

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY 42-3

przy Dębickich Zakładach Opon Samochodowych «STOMIL» w Dębicy ul. 1 MAJA 1

przyjmuje mężczyzn w wieku 18—24 lat

Jeżeli więc nie masz konkretnego zawodu — lub nie ukończyłeś szkoły podstawowej, a chcesz połączyć naukę z pracą i odbyć szkolenia w Oddziałach Samoobrony, miej dom i oddanych przyjaciół, zgłoś się natychmiast do OHP przy DZOS „STOMIL” w Dębicy, ul. 1 Maja 1.

OHP zapewni Ci:

- ukończenie szkoły podstawowej lub zasadniczej szkoły zawodowej
- zakwaterowanie w hotelu
- umundurowanie wyjściowe, odpłatne w ratach
- wyżywienie wysokokaloryczne — odpłatne przez junaków po 18 zł dziennie — potrącone z listy płac
- zarobki według stawek obowiązujących w przemyśle gumowym
- zdobycie zawodu:

APARATOWEGO PROCESÓW CHEMICZNYCH, KONFEKCJONERA, OPERATORA PRAS, KALANDROWEGO, WALCOWNIKA.

— szkolenie poborowych-junaków, w formacji samoobrony

Przychodząc do Hufca musisz spełnić trzy podstawowe warunki:

- pracować, zdobywając przy tym zawód
- uczyć się — szkoła podstawowa, kursy zawodowe — lub dokształcać się w Zasadniczej Szkole Zawodowej
- odbywać przeszkolenie obronne w Oddziałach Samoobrony.

Po odbyciu przeszkolenia obronnego w Oddziałach Samoobrony, zostaniesz przeniesiony do rezerwy.

Na terenie Hufca i DZOS „STOMIL” istnieją kluby, sale telewizyjne, biblioteka, kino oraz sekcje zainteresowań.

Przyjeżdżając zabierz ze sobą:

- ostatnie świadectwo szkolne
- dowód osobisty, względnie metrykę, potwierdzone przez wydział meldunkowy z wymeldowaniem
- posiadany dokument wojskowy (jeżeli go posiadasz)
- rzeczy osobistego użytku.

Bezpłatny bilet na przejazd do Hufca otrzymasz w najbliższym Zarządzie FSZMP

Ilość miejsc ograniczona.

Nasz ADRES: Ochotniczy Hufiec Pracy przy DZOS „STOMIL” 39-200 Dębica, ul. Osiedle Matejki 2 — Stacja kolejowa Dębica — dojazd: od dworca autobusem MKS lub PKS K-5466

PRZETARGI

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarne-go w Tarnowie — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedaje:

- 1) samochód sanitarny FSO Warszawa 223 A, nr rej. 2850-KI, nr silnika S-21 217869, nr podwozia 095084 — cena wywoławcza 34.500 zł
- 2) samochód ciężarowy FSC Żuk A-03, nr rej. 3871-KI, nr silnika 290133, nr podwozia 072907 — cena wywoławcza 31.500 zł
- 3) samochód sanitarny FSO Warszawa 223 A, nr rej. KB-2021, nr silnika S-21 124091, nr podwozia 227786 — cena wywoławcza 28.750 zł.

Przetargi odbędą się:

- ad 1 i 2 — dnia 24 sierpnia 1976 roku, o godzinie 17, w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarne-go w Tarnowie, Oddział Dąbrowa Tarnowska, ul. Szpitalna 1
- ad 3 — dnia 25 sierpnia 1976 roku, o godzinie 17, w Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarne-go w Tarnowie, Oddział Bochnia, ul. 22 Lipca 35.

W przypadku niedojścia do skutku sprzedaży w pierwszych, wyżej ustalonych terminach — sprzedaż na warunkach II przetargu odbędzie się we wskazanych uprzednio miejscach, w dniach:

- 1) samochodu nr rej. 2850-KI i nr rej. 3871-KI, dnia 26 sierpnia 1976 roku, o godzinie 17
- 2) samochodu nr rej. KB-2021 dnia 27 sierpnia 1976 roku, o godzinie 17.

Cena wywoławcza w przypadku II przetargu obniżona będzie o 50 proc. w stosunku do ceny w I przetargu.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie WKTS — Tarnów, ul. Rogojskiego 25, najpóźniej dzień przed datą przetargu.

Samochody można oglądać w garażach, we wtorki i piątki, od godziny 9 do 12:

- 1) WKTS — Tarnów, Oddział Dąbrowa Tarnowska, samochody o nr rej. 2850-KI i nr rej. 3871-KI
- 2) WKTS — Tarnów, Oddział Bochnia, samochód o nr rej. KB-2021.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-5754

Krakowski Związek Kółek Rolniczych — Kraków, pl. Szczepański 8 — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące samochody:

- Warszawa 204, nr rej. KK 09-01 — cena wywoławcza 42.000 zł
- Warszawa 224, nr rej. KR 22-14 — cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1976 roku, o godzinie 9, w garażach KZKR — w Krakowie przy ul. Lipowej 6.

Wymienione samochody można oglądać w dniach 16—24 sierpnia 1976 roku, w godzinach od 10 do 12, w miejscu przetargu.

Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy KZKR, w godzinach od 9 do 14, najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu, o godzinie 13.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty, lub unieważnienia przetargu, bez obowiązku podania przyczyn.

K-5965

PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA OSIEDLA „ŁAGIEWNIKI” W KRAKOWIE

Urząd Dzielnicy Kraków-Podgórze — Wydział Gospodarki Przestrzennej i Architektury — zawiadamia, że w dniach od 19 sierpnia do 3 września br., codziennie, z wyjątkiem niedziel, w godzinach od 13 do 15, w soboty od 11 do 13, w lokalu Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Architektury w Krakowie, Rynek Podgórski 2, I piętro, pokój nr 13 — będzie wyłożony do publicznego wglądu projekt planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego osiedla „Łagiewniki”.

Plan obejmuje tereny ograniczone: od północy ogrodzeniem Zakładu Konstrukcji Stalowych, od wschodu projektowaną ulicą Nowotarską, od południa rzeką Wilgą, od zachodu ulicą Zakopiańską.

Zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne, stowarzyszenia oraz osoby prawne i poszczególne obywatele mogą zapoznać się z projektem planu, uzyskać potrzebne wyjaśnienia oraz zgłosić swoje uwagi i wnioski.

K-5920

Praca

POTRZEBNA opiekunka dochodząca lub na stałe do półtorarocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Kraków, ul. Dobrej Pasterki bl. 40/68 B. g-9271

Kupno

FISHARMONIE w dobrym stanie kupię. Oferty 9003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KLUBY skórzane — komplet — w dobrym stanie kupię. Oferty 9003 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

CIĄGNIK C-4011 po kapitalnym remoncie, mało używany — sprzedam. Czesław Piwowarczyk — Krzeszów 51, k. Mysiecin, woj. krakowski. g-9947

KOCIOŁ parowy o powierzchni 15 m² — ciśnienie 6 atm. oraz beben garbarski, nowy — sprzedam. Zgłoszenia: K. Komenda Tarnów, ul. Szpitalna 8/40. T-8020

Lokale

SOSNOWIEC! Zamienię mieszkanie komfortowe M-3, na większe w Tarnowie. Warunki do uzgodnienia. Zgłoszenia: K. Komenda Tarnów, ul. Szpitalna 8/40. T-8020

Zguby

UCZCIWEGO znalazcę proszę o zwrot paszportu na nazwisko Szajna Zehon, zgubionego 2 sierpnia na terenie dworca PKP. Wysoka nagroda! Urszula Skoczeń, Kraków, Reymonta 14. g-9559

OKAZJA!

Duża sezonowa OBNIŻKA CEN towarów WIOSENNO-LETNICH

w sklepach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa HANDLU WEWNĘTRZNEGO w KRAKOWIE.

W naszych branżowych sklepach oferujemy w dużym wyborze:

◆ UBIORY

◆ WYROBY DZIEWIARSKIE

◆ WYROBY

POŃCZOSZNICZE

◆ TKANINY

◆ OBUWIE

ZAPRASZAMY

K-5981

WPHW w Krakowie

Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej — Komenda Krakowska Ochotniczych Hufców Pracy, wspólnie z Krakowskimi Zakładami Sodowymi w Krakowie, ul. Zakopiańska 62

organizują

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

dochodzący, dla młodocianych — bez zakwaterowania.

Młodzież, w wieku 16 do 18 lat, chętna do pracy w zawodzie:

- ŚLUSARZA REMONTOWEGO
- TOKARZA

proszona jest o zgłaszanie się w Dziale Kadr i Szkolenia Krakowskich Zakładów Sodowych — w Krakowie, ul. Zakopiańska 62, parter, pokój nr 6.

Zapewnia się:

- ukończenie szkoły podstawowej
- naukę — przyuczenie w zawodzie
- posiłki regeneracyjne
- obiady odpłatne w cenie 7 zł
- inne świadczenia przysługujące pracownikom KZS.

Zgłaszając się do Hufca zabierzcie ze sobą:

- wyciąg aktu urodzenia
- ostatnie świadectwo szkolne lub zaświadczenie o uczęszczaniu do szkoły.
- dwie fotografie.

NIE ZWLEKAJCIE! ◆ IŁOŚC MIEJSC OGRANICZONA!

K-5978

Uwaga

mieszkańcy miasta Tarnowa i województwa tarnowskiego!

OD DZISIAJ, 9 SIERPNIA, W NASZYCH SKLEPACH SEZONOWA OBNIŻKA CEN (średnio o 45 proc.) TOWARÓW WIOSENNO-LETNICH!

ZAPRASZAJĄC do naszych sklepów oferujemy po obniżonych cenach, W DUŻYM WYBORZE:

◆ UBIORY — MĘSKIE, DAMSKIE, MŁODZIEŻOWE I DZIECIĘCE

◆ WYROBY DZIEWIARSKIE

I POŃCZOSZNICZE

◆ TKANINY

◆ OBUWIE

Skorzystajcie z wyjątkowej okazji!

Dyrekcja WPHW w Tarnowie

radę opinie

podaje WOJCIECH MACHNICKI

Samochodem na... Elbrus!

Po raz pierwszy na lodowcu położonym pod wierzchołkiem kaukaskiego szczytu Elbrus odciśnięty został ślad... protektora samochodowej opony. Na wysokość ok. 4 tys. m n.p.m. dotarli trzy seryjne samochody radzieckie „uaz 469 A”. W tej swobodzie samochodowej wspinał się wysokogórskiej wiozący pracownicy działu doświadczalnego fabryki samochodów w Ułjanowsku. Dla wszystkich uczestników niecodziennej wyprawy była to nowość, choć jeden z nich, Aleksiej Berberaszwilli był już na szczycie Elbrusa, tyle że... na motocyklu! Przed 10 laty na specjalnie skonstruowanej maszynie jako pierwszy człowiek na świecie wyjechał na wschodni szczyt Elbrusa o wysokości 5595 m n.p.m. Wysokogórskim automobilistom droga z bazy turystycznej w Terskolu położonej na wysokości 2150 m n.p.m. do znajdującego się o ponad 2 km wyżej lodowca zajęła zaledwie 38 minut jazdy. W ten sposób sprawdzono zalety seryjnego samochodu terenowego, udowadniając, że dla „uaza 469 A” nie ma złych dróg. Przy okazji członkowie samochodowej ekspedycji wzięli udział w górskiej akcji ratunkowej mającej na celu ocalenie alpinistów z NRD.

Radzieckie samochody „uaz 469 A” wywodzą się z używanych w czasie II wojny światowej wołów terenowych. W ciągu wielu lat konstrukcja ta przeszła metamorfozę i obecnie wozy używane są do jazdy w trudnym terenie w wielu krajach m. in. w Polsce, gdzie obok służb MO wykorzystywane są przez przedsiębiorstwa geologiczne i w rolnictwie. Warto więc pamiętać, że szczytą się one zdobywaniem Elbrusa na własnych kołach!

LASER NAD KAROSERIĄ

Konstruktorzy francuscy prowadzą badania nad zastosowaniem techniki laserowej w przemyśle samochodowym. Pierwsze próby, przy niskich mocach laserów, dotyczyły cięcia promieniem laserowym płyt z pleksiglasu, innych tworzyw sztucznych oraz gumy. Po zbudowaniu laserów gazowych o mocy do 3000 W powstała

możliwość zastosowania ich do spawania blach karoserii. Pozwoli to uzyskać dużą prędkość spawania bez obawy o powstawanie deformacji materiału. Inną nową technologią jest spawanie w łuku elektronów, zastosowane już we Francji przy produkcji elementów przekładni. Umożliwia to zmniejszenie gabarytów i hałasowości skrzyni biegów.



Austin Allegro 2 1300

„Samochód jak muzyka” — tak reklamowano nowy model „austina allegro”, który jako pierwszy pojazd w historii motoryzacji miał... kwadratową kierownicę. Brytyjska firma wycofała się później z tej innowacji konstrukcyjnej, ale wóz i tak cieszy się na rynku dużym powodzeniem. Ostatnio podpisan kontrakt na dostawę 300 samochodów „austina allegro” z silnikiem 1500 do Czechosłowacji. Natomiast NRD — koncern Leyland dostarczył 5 tys. silników o pojemności 1300 cm sześc. (w które wyposażony jest, widoczny na zdjęciu samochód) przeznaczonych do zamontowania w eksportowej wersji „wartburga 353”.

OKAZJA • OKAZJA • OKAZJA

SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW

z 15 proc. bonifikatą tylko do 31.VIII. bieżącego roku
Zwracając stary telewizor — taniej kupisz nowy!

Każdy Klient, który przekaże do sklepu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego (branży radioowo-telewizyjnej) zużyty telewizor produkcji krajowej lub z importu, w kompletnym stanie — OTRZYMUJE 15 PROC. ZNIŻKĘ ceny od wartości nowego telewizora.

Bonifikatę udziela się przy zakupie telewizorów do odbioru programu czarno-białego, produkcji krajowej, z wyjątkiem telewizorów „VELA”.

RADZIMY WIĘC PRZYSPIESZYĆ DECYZJĘ KORZYSTNEGO KUPNA NOWEGO TELEWIZORA.

WPHW. ODDZIAŁ WYPOSAŻENIA MIESZKAŃ w KRAKOWIE

K-5991

CO, GDZIE, KIEDY?
9 sierpnia 1976 r., poniedziałek Juliana, jutro Wawrzyńca

